

Plombières
20: sierpnia r. 1863

347

Moja Droga Puniuniu

Dziękuję bardzo za te wszystkie ładne
rzeczy które Puniunia mnie przysłała
i za które jeszcze nie podziękowałem.
Jestem teraz w Plombières i bardzo się
tu dobrze bawię ale żebym był w Kur-
=niku albo w Pynanium to bym
się jeszcze lepiej bawił niż tutaj.

Wcale o Puniuni nie zapomina-
=łem i bardzo Puniunie Kocham

Witold i Marysia są w S^{te} Valéry.

Ja tu codziennie jeżdżę na klaczu która
nam Dziadunio przysłał i która
jest doskonałą do jazdy konnej ale
nie do zaprzęgu co mnie cieszy bo
takim sposobem nie można ją
zaprzęgać, marzymy ją także An-
-ką. Mieszkam tu w Paryżu pokoju csa-
-sem czytamy papie na uspienie
go a czasem kołyszę mu nogi w nocy
i w Paryżu sypiałem u papie

Jemy tu à la table d'hôtes jest tam jedna
pani z 3 dziećmi jedno z ruih która jest
dziejowczynką i która może się bardzo
podobą i która bardzo we wszystkim
do Marysi podobna. Sciskam serdecznie
w ręce i w nogi kochaną Dunianie

Władysław Zamoyski.

P.S.

proszę panną Radolińską odemnie
usciskać i ciocią Annusię!